PRZEGLĄD POLSKIEGO PRZEMYSŁU i HANDLU

66

ROK III WARSZAWA, STYCZEŃ - LUTY - MARZEC Nr. 1



Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

III wers.

Cena 3 zł.

PRZEGLĄD POLSKIEGO PRZEMYSŁU I HANDLU

ROK III. STYCZEŃ — LUTY — MARZEC 1938 r. NR. 1.

TREŚĆ:

NA PROGU NOWEGO ROKU

Rozpoczęliśmy nowy rok gospodarczy. Nadeszła więc właściwa pora zbilansowania wyników gospodarczych w r. 1937.

Właściwie — bilans taki został już społeczeństwu dostarczony w ekspoze ministra Skarbu p. Kwiatkowskiego. Z ekspoze tego widzimy co wniósł rok 1937 w nasze życie gospodarcze.

Wniósł on przede wszystkim bardzo widoczną dynamikę koniunktury. I pod tym względem stanowi rok 1937 przeciwieństwo do tego, co obserwować mogliśmy w roku poprzednim, 1936. Wiemy, że na świecie odbijanie się od t. zw. „dna kryzysu“ odbywało się, już w roku 1936 w bardzo szybkim tempie o wielkich rozmiarach. U nas natomiast ruch ten był i powolniejszy i słabszy. I dopiero rok miniony, przyspieszył go znacznie, wytworzył silną dynamikę poprawy, którą już dziś ująć możemy w cyfry bardzo znamienne i pocieszające.

W jakąkolwiek dziedzinę naszego życia gospodarczego spojrzymy, jest to fakt widoczny. Opóźnienie nasze nadrabialiśmy szybko, wyraźnie posuwając się naprzód.

Możemy z dumą i radością powiedzieć, że jest szereg dziedzin naszego życia gospodarczego, w których prześcignęliśmy już poziom osiągnięty w roku najlepszej koniunktury, t. j. w r. 1928.

Weźmy dla przykładu kilka charakterystycznych danych, dotyczących pracy i produkcji.

Mieliśmy w roku 1936 w górnictwie i hutnictwie 130.000 zatrudnionych robotników. W roku 1937 już przeszło 154.000. W przemyśle przetwórczym było w roku 1936 zatrudnionych 530.000 osób, w roku 1937 już 646.000. Zarobek pracowników fizycznych w obu tych działach produkcji wzrósł w r. 1937 — w porównaniu do roku poprzedniego — o 160 milionów złotych.

Te same objawy spotykamy w dziedzinie produkcji stali, cementu, papieru, przędzy bawełnianej; szkła, elektryczności produkujemy już więcej niż w szczytowym momencie przedkryzysowym. A ładunki kolejowe osiągnęły poziom o 11% wyższy niż w roku 1928-ym.

Wzrosło także poważnie spożycie wewnętrzne. Konsumcja węgla wzmogła się o 24%, koksu o 38%, cementu o 23%, benzyny o 27%, a surówki żelaznej aż o 80%.

Odpłynęła wreszcie wielka część produkcji przemysłowej na wieś. Przykładowo podajemy: maszyn rolniczych o 47%; czysty dochód małych i średnich gospodarstw rolniczych wzrósł o 31%.

Postęp zatem jest widoczny i nie wzbudzający wątpliwości.

Możemy więc zbilansować osiągnięcia gospodarczo — społeczne roku 1937-go i stwierdzić, że wniósł on widoczną dynamikę poprawy koniunktury, że poczęliśmy wreszcie nadrabiać nasze opóźnienie w dziele odbijania się od „dna kryzysu“.

Z tych cyfr i faktów musielibyśmy natychmiast wysnuć pewne konsekwencje. Poprawa koniunktury nie mogła pozostawać celem „samym w sobie“ lecz stać się punktem wyjścia szeregu zarządzeń i działań.

Te właśnie zarządzenia i działania wypełniły rok 1937 na odcinku społeczno — gospodarczym. Bo rok ten zbiegł się — wraz z widoczną poprawą koniunktury ekonomicznej z upowszechnieniem wielkiej koncepcji „obrony Polski“, z coraz silniejszym przenikaniem w głąb społeczeństwa świadomości, że naszą koniecznością dziejową, podyktowaną naszym położeniem geopolitycznym, jest jak najprędsze wyjście z „prymitywu“, odrobienie z ery stulecia niewoli i podniesienia życia na wyższy poziom.

Równocześnie ukrzepiało się w społeczeństwie coraz silniej przekonanie, iż wykreślić musimy z rachunku złudzenie, że historyczne zadanie wydźwignięcia naszego narodu ze stanu nieraz upokarzającego naszą ambicję narodową, ze stanu bezrobocia, może się dokonać na kredyt i to na kredyt obcy.

Stąd wniosek logiczny, że budować musimy nową Polskę własnym trudem i własnym wysiłkiem.

To też zrozumiałą jest rzeczą, że punkt ciężkości naszych zainteresowań i działań, w dziedzinie gospodarczej musiał się w r. 1937 przesunąć na pole zamierzeń i prac inwestycyjnych.

Pod tym też względem wniósł rok 1937 bardzo istotne i ważne zmiany... Nasze działania inwestycyjne były przez szereg lat dość bezładne, by nie powiedzieć wprost, chaotyczne. Gdzieś wybiegały inwestycje o całą generację naprzód, a gdzieś znowu przechodziły obojętnie mimo najbardziej rażących zaniedbań... Gdzieś pochłaniały kapitały państwowe i prywatne na zbędne zgoła luksusy, a gdzieś nie dopisywały w stosunku do najbardziej palących konieczności.

Stan ten uległ w roku 1937 zupełnej przemianie. Zagadnienie inwestycji powiązane zostało w pewien kompleks, stworzono w tej dziedzinie wreszcie ład i wypracowano plany, liczące się nie tylko z możliwościami finansowymi, ale i pewną hierarchią potrzeb.

Wiemy, jak to w praktyce wyglądało i jakie już w r. 1937 wydało rezultaty. Wiemy, że najwyższy wysiłek został skoncentrowany w t. zw. Okręgu Centralnym, w którym w zdumiewającym tempie zdołaliśmy już wydatnie posunąć naprzód inwestycje elektryfikacyjne i gazyfikacyjne, a też i przystąpić do rozbudowy podstawowych fabryk. Wiemy, że również i w zakresie inwestycji rolnych widoczny jest znaczny postęp, czego dowodem jest wykonanie w roku 1937 szeregu prac, n. p. 11 śpichrzów zbożowych, 67 mleczarń, 36 przechowalni owoców i t. d. — Wiemy również, że w r. 1937 znacznie została rozszerzona akcja inwestycji drogowych.

Fragmentarycznie tu podane osiągnięcia umożliwione zostały faktem, który w roku 1937 wystąpił z całą wyrazistością. Otóż, gdy w okresie kryzysowym stoczyliśmy zwycięską batalię o stałość naszej waluty, nie mogliśmy jednak zapobiec państwowej gospodarce deficytowej. Nie wyrósł wprawdzie ten niedobór — jak w szeregu innych państw — do wielkich rozmiarów jednak bezprzecznie brak ten, równowagi budżetowej poważnie zaciążył i stanowił czynnik, hamujący naszą ekspansję gospodarczą.

Z tym widmem niedoboru zdołaliśmy się szczęśliwie uporać i zrównoważony budżet państwowy stał się podwaliną naszej gospodarki.

I dopiero na tej podstawie utrwalonej ponad wszelką możliwość waluty jakoteż przewagi dochodów nad wydatkami państwa — zdołaliśmy rozwinąć wielki plan inwestycyjny i w roku 1937 przystąpić do jego systematycznej realizacji.

Osiągnięcia przekroczyły pod tym względem najśmielsze przewidywania. Zamiast 450 mil. zł na inwestycje zdołaliśmy w roku 1937 uruchomić około 800 milionów, a na rok obecny przewidzieć wydatek miliarda złotych na cele inwestycyjne.

Rozszerzenie Centralnego Okręgu aż po linię Dniestru ze stolicą we Lwowie, budowa kanału Gopło — Warta, by połączyć dorzecze Wisły i Warty w jeden system wodny, elektryfikacja Kresów Wschodnich, by je zaopatrzyć w tanią energię — to imponujące zamierzenie, do których wykonania już przystąpić możemy.

Wstępujemy w nowy rok pod znakiem utrwalenia i pogłębienia tych objawów poprawy, które wyraźnie zaznaczyły się w r. 1937-ym.

Nakłada to na nas bardzo poważne obowiązki. Musimy wszystkiego unikać, coby naszą drogę rozwoju hamowało, coby utrudniało bieg fali koniunkturalnej. Musimy zatym przede wszystkim chronić się przed rozpraszaniem się, a popierać ich skupienie.

Praca nasza musi być solidarna. Wysiłki nasze realizujemy w okresie bardzo ciężkim, w czasach niezwykle trudnych. Pomiędzy potrzebami a środkami ich realizacji istnieje — wielka dysproporcja, pomiędzy czasem potrzebnym dla wykonania a niecierpliwością, kryzysem przemęczonego społeczeństwa istnieje wielki dystans.

Dlatego musimy się skupiać. Nie wolno nam sił żywotnych narodu rozpraszać. A potrzebne to skupienie jest nam, byśmy dotychczasowe osiągnięcia, tę dynamikę poprawy utrwalili i pogłębiali i stać się mogli „narodem pełnofunkcyjnym“ t. j. narodem nie tylko chłopów, robotników, urzędników i ziemian, ale również kupców, bankierów, żeglarzy, fabrykantów, rzemieślników, kamieniczników, przedsiębiorców.

CZY POLSKIE ŻĄDANIA DOSTĘPU DO SUROWCÓW I MOŻLIWOŚCI EKSPANSJI ZAMORSKIEJ SĄ AKTUALNE?

W wyniku podróży informacyjnej lorda Halifaxa do Berlina i Berchtesgaden rozwinęła się dyskusja prasowa na temat możliwości zadośćuczynienia niemieckim żądaniom rewizji powojennego podziału zamorskich terenów kolonialnych. Sądząc z głosów prasy zagranicznej, problem kolonialny był głównym przedmiotów rozmów, odbytych przed paroma dniami w Londynie pomiędzy premierem Chautemps i min. Delbosem z jednej, a premierem Chamberlainem, min. Edenem i lordem Halifaxem z drugiej strony.

Pojawiły się nawet doniesienia prasowe, wróżące zwołaniem jakiejś bliżej nieokreślonej jeszcze konferencji międzynarodowej, której zadaniem byłoby najprzód przestudiowanie zasad i możliwości takiej rewizji, a potem nawet może przesądzenie daleko idących zmianach w obecnym kolonialnym stanie posiadania.

Nie wydaje nam się, ażeby możliwość zwołania takiej konferencji, a już szczególnie widoki na znalezienie rzeczywistego rozwiązania doniosłego problemu, przedstawiały się w tej chwili bardzo realnie. Faktem niemniej jednak jest, że zagadnienie rewizji kolonialnego stanu posiadania stanęło na europejskim porządku dziennym i już łatwo nie da się zeń usunąć. Dyskusja międzynarodowa na ten temat została otwarta i wydaje nam się potrzebne, ażeby już w pierwszym jej stadium było wiadomo, że zagadnienie kolonialne bardzo blisko obchodzi Polskę. Nie jest to żadna konstatacja nowa i nie powinna być dla nikogo nieoczekiwana.

Szereg luźnych i niezbyt skoordynowanych, ani sprecyzowanych wystąpień polskich — z lat ubiegłych — w sprawach kolonialnych został ukoronowany w październiku roku ubiegłego oficjalnym zgłoszeniem przez Polskę zainteresowania w rozwiązaniu problemu kolonialnego. W toku obrad Zgromadzenia Ligi Narodów w 1936 r. na komisji II (ekonomicznej) Zgromadzenia wystąpił delegat Polski, wiceminister przemysłu i handlu dr Adam Rose z szeregiem postulatów, dających się streścić w dwuch zasadniczych punktach: — 1) Polska musi uzyskać dostęp do surowców i 2) Polska musi mieć zapewnione możliwości emigracji kolonizacyjnej.

Udowodnienie słuszności postulatów polskich nie było zbyt trudne. Wystarczyło przypomnieć kilka faktów notorycznych, z których jednak wielki międzynarodowy świat polityczny i gospodarczy nie kwapił się wyciągnąć wniosków.

Oto część zaledwie faktów, na których opierają się postulaty polskie: — 1) na 24 zasadnicze surowce posiada Polska tylko 10 i to w ilościach bardzo niedostatecznych; 2) w latach 1934/35 wydała Polska na zakup surowców 850 mil zł. t. j. 50 proc. wartości całego importu do Polski (oczywiście, że w latach ostatnich, w miarę wzrostu koniunktury i produkcji polskiej suma płacona corocznie za surowce szybko wzrasta; 3) brak surowców uniemożliwia uprzemysłowienie kraju na szeroką skalę, a więc uniemożliwia zatrudnienie w przemyśle większych mas ludności przeludnionej wsi; 4) przyrost ludności jest w Polsce zjawiskiem stałym, świadczącym o wzrastającym jej dynamizmie; 5) wadliwa struktura gospodarcza ludności żydowskiej sprawia, iż konieczna jest roczna emigracja żydowska w liczbie przynajmniej 80 tysięcy ludzi, przy czym nie od rzeczy będzie wziąć pod uwagę, że przed wielką wojną z terenów, objętych obecnie granicami Rzeczypospolitej roczna emigracja żydowska wynosiła co najmniej po 60 tysięcy ludzi.

Oczywiście, że dokumentacja polskiej tezy kollonialnej, emigracyjno - surowcowej, przedstawiona przez min. dr Rose, była znacznie obszerniejsza, aniżeli nasze z pamięci po prostu, dla ilustracji, dobrane zestawienie.

Nie jest naszym celem rozwijanie w tej chwili całej tezy polskiej i dowodzenia jej słuszności. Pragniemy jedynie w chwili, kiedy zaczyna się dyskusja na tematy kolonialne, przypomnieć, że Polska należy do krajów, które muszą jeszcze walczyć sobie w pełni miejsce pod słońcem, że jest państwem, przed którym stoi olbrzymie zadanie poprawienia zaniedbanej i skrzywionej przez niewolę struktury gospodarczej przez uprzemysłowienie kraju, czego warunkiem jest dostęp do surowców i możliwość ekspansji zamorskiej.

W świecie pokutuje bowiem ciągle jeszcze przekonanie — najzupełniej błędne — że Polska w rezultacie wielkiej wojny stała się państwem całkowicie nasyconym, że nic jej nie brakuje, co jest dla normalnego rozwoju potrzebne.

W rzeczywistości — jest inaczej... Polska chce ten stan zmienić, rozwiązać zagadnienie w drodze współpracy międzynarodowej. Występując ze swymi postulatami przed forum Ligi Narodów nie zrzekła się jednak bynajmniej zgłoszenia ich przed każdą inną instancją, czy konferencją międzynarodową, którąby—ewentualnie—miała gestię w sprawach kolonialnych Lidze Narodów odebrać.

ZMNIEJSZENIE OPROCENTOWANIA WKŁADÓW ORAZ OBNIŻENIE OPROCENTOWANYCH KREDYTÓW W B. G. K.

W dniu 21-ym b. m. uchwaliła rada Banku Gospodarstwa Krajowego obniżyć z dniem 1 stycznia 1938 r. oprocentowanie wkładów o ¼% w stosunku do stawek obecnie płaconych. W ten sposób wkłady Banku oprocentowane będą w następujący sposób: wkłady a vista w wysokości 2¼%, lokaty terminowe jednomiesięczne w wysokości 2¾%, lokaty trzymiesięczne — 3¼%, a lokaty 6-cio miesięczne 4¼%. Wkłady na książeczki oszczędnościowe będą oprocentowane tak samo jak w P. K. O., t. j. w wysokości 3%, a rachunki banków tak jak dotychczas, t. j. 1%.

Nowe stawki procentowe są w porównaniu z innymi instytucjami finansowymi stosunkowo bardzo niskie: były zresztą i dotychczas poważnie niższe od stawek płaconych przez banki prywatne i komunalne kasy oszczędności. Dlatego też obecnie można było zastosować obniżkę tylko w wysokości ¼% w stosunku do wkładów a vista i terminowych, a w stosunku do wkładów oszczędnościowych obniżka wyniesie ½% analogicznie do P. K. O.

Rada uchwaliła natomiast zmniejszyć wydatnie oprocentowanie udzielanych przez Bank kredytów. Obniżka wynosi tu około 1% w stosunku do obecnego stanu oprocentowania kredytów wekslowych, będzie wynosiło od dnia 1 stycznia 1938 roku zasadnicze 6% od weksli 3-miesięcznych, wzgl. 7% od weksli 6-miesięcznych. Pierwszorzędny materiał wekslowy może być jednak dyskontowany przez Bank po stopie niższej; w szczególności dotyczy to kredytów dyskontowych uruchomionych dla banków prywatnych gdzie w stosunku do weksli 3-miesięcznych zamierza Bank stosować oficjalną stopę dyskontową, t. j. 4½%. Pożyczki terminowe będą oprocentowane w wysokości 7%, a rachunki bieżące w wysokości 6 — 7% plus ⅛% prowizji kwartalnie wzgl. ¼% od sald nie wykazujących obrotów. Pożyczki na zastaw papierów emitowanych przez B. G. K. będą oprocentowane w wysokości 6%, a na zastaw innych papierów 6½%.

Jednocześnie upoważniła rada dyrekcję Banku do stosowania niższych stawek w tych indywidualnych wypadkach, w których dyrekcja uzna to za wskazane.

Jak z powyższych danych wynika, dwukrotnie w bieżącym roku przeprowadzona obniżka stawek płaconych przez Bank od operacyj biernych, a **następnie ostatnia obniżka stopy dyskontowej i lombardowej Banku Polskiego pozwoliła Bankowi** Gospodarstwa Krajowego na wydatne obniżenie kosztów udzielanych przez Bank kredytów, co powinno korzystnie wpłynąć na rozwój działalności gospodarczej kraju.

Z CODZIENNEJ KARTY

EMIGRACJA LUDZI CZY IMIGRACJA KAPITAŁÓW

W ostatnich czasach prasa raz, po raz donosi o wyjeździe partii robotników polskich do Francji i Belgii, niekiedy do Łotwy, gdzie otrzymują pracę.

Czytaliśmy w tych dniach, że do Belgii wyjechały ostatnio trzy transporty rodzin górników polskich, którzy od roku ubiegłego są zatrudnieni w tamtejszych kopalniach.

Każdy taki transport składa się z 500 do 800 rodzin, tak że ogółem wyjechało do Belgii około 5000 osób.

Pewne sfery mówią o tym, jako o plusie w naszej polityce gospodarczej. I ostatnio na politykę emigracyjną z Polski zwraca się teraz coraz więcej uwagi i nawet rzuca się hasła konieczności posiadania Kolonii.

Ograniczenia imigracyjne nazywa się krzywdą, jaką się czyni państwom posiadającym nadmiar ludności. Chciałoby się, aby jak najwięcej zbędnych obywateli polskich wyjechało z kraju dla pracy u obcych.

Zastanówmy się czy nie należałoby odwrócić sytuację?

Zamiast wypychać ludzi z Polski, aby szukali chleba w obcym przemyśle, czy nie byłoby o wiele korzystniej, aby kapitał obcy przychodził do Polski, u nas budował przedsiębiorstwa i zatrudniał w nich polskich robotników i pracowników umysłowych.

My nigdy prawie nie chodzimy jednym prostym torem, ale zawsze kręcimy się po manowcach.

Wolimy obrzydzać i przeszkadzać kapitałom zagranicznym w lokowaniu się ich w Polsce i uprzemysłowianiu naszego kraju, natomiast zabiegamy o pracę u tegoż kapitału, ale poza Polską, tak, jakby ten kapitał był lepszy u siebie, niż u nas. Tracimy w ten sposób cenny surowiec ludzki, konsumenta i pośredniego płatnika podatków.

Wogóle od samego początku odrodzenia naszego życia państwowego staliśmy się biczem dla wszelkich kapitałów, zamiast zgotować im jak najlepsze schronienie i najrentowniejszą lokatę.

A przecież trzeba się było spieszyć z uprzemysławianiem kraju za obce pieniądze, aby dorobić się i skapitalizować jak najwięcej oszczędnoś-

ci! I dopiero potem, drogą normalną — bez etatyzacji i przymusowego wywłaszczenia, metodami o których lepiej nie wspominać — wykupywać te obce przedsiębiorstwa i w ten sposób stwarzać polski przemysł. To byłoby i mądre i dalekowzroczne.

Myśmy jednak robili inaczej i teraz musimy szukać pracy u obcych, bo mamy kilka milionów zbędnej ludności, dla której Polska nie ma pracy.

Za zetatyzowane przedsiębiorstwo zobowiązaliśmy się płacić zagranicznym właścicielom i wierzycielom ciężkie miliony złotych, które powinny zostać w kraju i zatrudniać Polaków.

Można było i trzeba było obcym pieniądzem, zrobić Polskę bogatą.

OBNIŻENIE OPROCENTOWANIA

Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem ostatnich dni w zakresie stosunków pieniężno-kredytowych była decyzja obniżenia oficjalnej stopy dyskontowej i od pożyczek zastawowych przez Bank Polski oraz zapowiedź redukcji stawek procentowych od wkładów w bankach państwowych, prywatnych, w kasach oszczędności, i spółdzielniach kredytowych.

Stopa dyskontowa Banku Polskiego została obniżona z 5% na 4½% i stopa od pożyczek zastawowych z 6proc na 5½ proc, co oznacza potanienie o pół proc kredytów, udzielonych przez naszą instytucję emisyjną. Obniżka ta obowiązuje z dniem 18 b. m. Redukcja stawek procentowych od wkładów wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1938 r. i wynosić będzie zasadniczo ½%, dla niektórych zaś rodzajów wkładów ¼ proc. i ¾ proc.

Stwierdzić trzeba, że jest to już druga w tym roku obniżka oprocentowania wkładów.

Obecna redukcja stawek procentowych zarówno od dyskonta, jak i wkładów, jest wynikiem coraz większej płynności naszego rynku pieniężnego, która ostatnio osiągnęła stopień niespotykany w Polsce już od bardzo dawna.

Najbardziej uderzającym wyrazem tej płynności jest spadek portfelu wekslowego i pożyczek zastawowych w Banku Polskim, dalszy znaczny dopływ wkładów w szeregu instytucji finansowych, wreszcie dość silne objawy detezauryzacji.

Doszukując się dalszych przyczyn płynności rynku pieniężnego, znajdziemy je również w usunięciu się skarbu państwa z tego rynku, który wskutek wciąż poprawiającej się sytuacji budżetowej jest coraz mniej zaabsorbowany potrzebami kredytowymi gospodarki publicznej.

Poza tym na płynność rynku podziałał dopływ środków z realizacji pożyczki francuskiej, które w silnym stopniu wzmocniły rezerwy kruszcowo-dewizowe Banku Polskiego.

Wskutek tak znacznej płynności rynku pieniężnego oraz w związku z potanieniem kredytu, giełda papierów lokacyjnych wykazuje dalszą wybitną zwyżkę, zarówno papierów dywidendowych, jak i pożyczek o stałym oprocentowaniu.

Giełda warszawska jest w chwili obecnej jedynym rynkiem, wykazującym tendencję zwyżkową i niezwykłe ożywienie. Koła giełdowe z zadowoleniem powitały zapowiedź zwolnienia kuponów dywidendowych od podatku dochodowego i zachęcenia przedsiębiorstw do wydzielania dywidend. Oczywiście najbardziej jednak pobudzająco na giełdę działa świadomość, że spółki akcyjne otrzymują znaczne zamówienia i są zatrudnione w pełni, co pozwoli im na wypłacenie akcjonariuszom dywidend.

Należy zauważyć, że giełda warszawska w ostatnich latach dokonywała bardzo nieznacznych obrotów papierami lokacyjnymi. Bo rzeczywiście, jeśli przyjrzymy się cyfrom obrotów na giełdzie stołecznej, to zauważymy, że na ogólną sumę transakcyj dokonanych w roku ubiegłym, a mianowicie 517 milionów złotych, na obroty papierami lokacyjnymi przypada zaledwie 100 milionów złotych, resztę zaś stanowią transakcje walutowe i dewizowe. Ta cyfra 100 milionów złotych, stanowiąca roczny obrót papierami wartościowymi na giełdzie jest wymownym świadectwem panujących dotychczas stosunków w tej dziedzinie. Ten stan rzeczy zmusza sfery bankowe i przemysłowe do poczynienia wszelkich wysiłków w kierunku większego zainteresowania się społeczeństwa sytuacją na giełdzie, oraz stworzenia nowych warunków celem podtrzymania obecnej zwyżki kursów, gdyż tylko w oparciu się o szersze rzesze drobnych kapitalistów możliwe jest ożywienie obrotów.

Fakt ten jest niewątpliwie godny uwagi, już choćby z tego względu, że po raz pierwszy od dłuższego czasu w sferach giełdowych zapoczątkowano dyskusję nad zagadnieniami wzmożenia obrotów na warszawskiej giełdzie pieniężnej.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE POLSKI W OSWIETLENIU B. G. K. W R. 1937

Rok 1937 zaznaczył się w Polsce silniejszym wzrostem produkcji i obrotów niż poprzednie lata pokryzysowe. Produkcja przemysłowa w niektórych gałęziach, a zwłaszcza w dziale dóbr wytwórczych, osiągnęła wzgl. przekroczyła w roku bieżącym najwyższy przedtem poziom wytwórczości z lat 1928/29. Przyczynił się do tego przede wszystkim intensywny ruch inwestycyjny, tak publiczny jak i prywatny oraz zwiększenie siły nabywczej ludności, zwłaszcza ludności wiejskiej dzięki poprawie cen artykułów rolniczych. Ożywienie ruchu inwestycyjnego wywołało zwiększenie przywozu surowców przemysłowych i artykułów technicznych, co przy jednoczesnej poprawie eksportu z Polski przyniosło poważną zwyżkę obrotów handlowych z zagranicą.

Wzrost prokukcji i obrotów został sfinansowany w dużej mierze z odbudowanych rezerw kapitałowych życia gospodarczego przy stosunkowo niewielkim wykorzystaniu kredytu bankowego. Ponieważ jednocześnie wkłady w instytucjach finansowych wykazywały poważny wzrost, przekraczający w roku bieżącym pół miliarda złotych, płynność rynku pieniężnego wzmogła się bardzo silnie, co umożliwiło dwukrotną w ciągu roku powszechną obniżkę oprocentowania wkładów bankowych.

Zwłaszcza listopad przyniósł dalszy wzrost płynności rynku pieniężnego, wynikający z jednej strony ze wzmożonego dopływu wkładów, z drugiej zaś z sezonowego spadku zaopatrzenia kredytowego na cele produkcyjne. Przyrost wkładów zaznaczył się we wszystkich grupach instytucyj finansowych. Zapotrzebowanie kredytowe przemysłu osłabło szczególnie w tych gałęziach, które wkroczyły w okres międzysezonowej spokojniejszej produkcji; ze względu na kończący się sezon inwestycyj budowlanych zmniejszyły się również potrzeby pieniężne budownictwa. Wystąpiło natomiast żywsze zainteresowanie dla papierów wartościowych, przyczyniając się do większych obrotów papierami procentowymi i wyraźnej poprawy ich kursów. Dzięki wzrastającej płynności dokonany mógł być dalszy krok na drodze potanienia kredytu przez obniżkę w grudniu stopy dyskontowej i lombardowej Banku Polskiego, za czym, po obniżce oprocentowania wkładów, pójdzie prawdopodobnie również zniżka stopy procentowej od kredytu. Pierwszy krok w tym kierunku zrobił już Bank Gospodarstwa Krajowego, obniżając wydatnie oprocentowanie udzielanych przez siebie kredytów.

Sezonowe osłabienie produkcji przemysłowej wystąpiło w listopadzie w stosunkowo niewielkich rozmiarach. Lekki spadek wydobycia i zbytu węgla w kraju wynika głównie z mniejszej ilości dni roboczych; nieco silniej natomiast obniżył się eksport węgla. Hutnictwo utrzymało wysoki stan wytwórczości bez większych zmian mimo sezonowego zmniejszenia się zbytu na rynku wewnętrznym. W dziale przemysłu przetwórczego niezbyt korzystnie kształtuje się sezon zimowy w przemyśle włókienniczym ze względu na słabszą sprzedaż wyrobów, zwłaszcza w dziale wełnianym. Zatrudnienie fabryk po zakończeniu produkcji sezonowej doznało ograniczenia. Dobrze zatrudniony był natomiast przemysł chemiczny przy lekkim osłabieniu tylko w działach pracujących na potrzeby przemysłu włókienniczego i budownictwa. Kończący się sezon w budownictwie spowodował poza tym ograniczenie ruchu w przemyśle mineralnym oraz niektórych branżach przemysłu metalowo — przetwórczego. Zwłaszcza odlewnie metali zmniejszyły sezonowo swoje zatrudnienie. Również w przemyśle drzewnym zaznaczył się spadek sprzedaży materiałów budowlanych, natomiast wywóz drzewa i wyrobów drzewnych wykazał poważniejszą zwyżkę Cukrownictwo zakończyło w grudniu przerób buraków; tegoroczna produkcja cukru będzie w przybliżeniu o jedną czwartą wyższa niż w roku poprzednim.

Stan zatrudnionych w przemyśle w końcu października zbliżył się do przeciętnych liczb rocznych z lat 1928/29 i był o przeszło 100 tysięcy wyższy niż w tym samym czasie 1936 r. W ciągu listopada liczba zatrudnionych zaczęła wykazywać sezonowy spadek, a stan zarejestrowanych bezrobotnych zaczął wzrastać.

W rolnictwie korzystny poziom cen ziemiopłodów został na ogół utrzymany, poprawy doznały ceny nabiału. Wywóz zbóż i artykułów hodowli rolniczej był nieco mniejszy.

Ogólnie jednak obroty towarowe z zagranicą zwiększyły się, przy czym silniejsza zwyżka wywozu przyczyniła się do wzrostu czynnego salda bilansu handlowego.

SPRZECZNE POSUNIĘCIA

„Gospodarka Zachodnia“ pisze, że bezpośrednio po Kongresie Kupiectwa handel został zaskoczony pewnymi posunięciami sprzecznymi z oświadczeniami przedstawicieli rządu na Kongresie:

„Mianowicie na posiedzeniu Centralnego Komitetu Przywozowego wysunięto projekt scentralizowania całego importu pasz w jednej instytucji: Państwowych Zakładach Przemysłu Zbożowego przy jednoczesnym ograniczeniu odsprzedawców poszczególnych okręgach gospodarczych do minimum.

W razie realizacji tego projektu za jednym zamachem eliminuje się handel z obrotów paszami, uzależniając go całkowicie od etatystycznych P. Z. P.Z. Abstrahując jednak od zagadnienia etatyzmu stwierdzić trzeba odnośnie meritum sprawy, iż przez centralizację importu pasz spowoduje się niewątpliwie podwyżkę cen, co nie leży przecież w zamierzeniach rządu. Dlatego też sądzić można, że intencją jaka towarzyszy wspomnianemu projektowi jest podtrzymanie dalszego istnienia Pezetów.

Na rynkach zagranicznych istnieje kilka rąk podaży. Dlatego też nie ma wątpliwości, iż P. Z. P. Z. reflektując na większą ilość paszy przede wszystkim zwrócą się do takiego źródła zaofiarowania, które może dostarczyć od razu żądanej ilości paszy. Takich źródeł zakupu jest nie wiele. Powoduje to brak konkurencji wśród sprzedawców, którzy w tym stanie rzeczy oddadzą P. Z. P. Z. paszę po wyższych cenach, aniżeli w wypadku w którym prywatni importerzy przeprowadziliby wśród drobniejszych, ale za to liczniejszych źródeł zakupu, konkurujących ze sobą cenami. Nie trudno więc przewidzieć, że w ten sposób zakupione przez P. Z. P. Z. pasze będą sprzedawane w kraju drożej, aniżeli pasze nabyte przez importerów prywatnych konkurujących ze sobą na rynku wewnętrznym.

Projekt centralizacji importu powoduje znowu pojawianie się P. Z. P. Z. na widowni. Gdzież więc podziały się zapowiedzi o sprowadzeniu tej instytucji do form zwykłego handlu? Jeżeli dziś oddaje się w ręce P. Z. P. Z. cały import pasz, to jutro możemy się znaleźć wobec faktu scentralizowania w tejże samej instytucji innych funkcyj handlu.

Eliminowanie handlu z obrotów gospodarczych jest objawem nienormalnym, uniemożliwiającym jego dobre zorganizowanie. A przecież jak powiedział na Kongresie p. minister Roman „bez dobrze zorganizowanego handlu nie ma zdrowej struktury gospodarczej państwa“. Jakże więc? Co innego mówi pan minister, a co innego czynią podwładne mu resorty?“.

NA ŚLĄSKIM ODCINKU

Nowy, najbardziej nowocześnie skonstruowany wielki piec, nowy poziom w kopalni, nowe urządzenia na powierzchni, nowe baterie w ogromnej koksowni — oto przyczyny wiary w normalny rozwój naszego przemysłu.

Las dymiących kominów, ogromne hale fabryczne, tętniące hukiem maszyn, zapełnione robotnikami z gorączką pracy w oczach, kopalnie, wyrzucające z czeluści ziemi masy węgla — to Śląsk, który powoli zaczyna odczuwać swe „wyjście z kryzysu“.

Nie w każdym punkcie śląskiego organizmu gospodarczego jest już dobrze. Do niedawna brak tam było koniecznych inwestycyj, do niedawna zakłady przemysłowe „zjadały“ swoją substancję, nie dostając w zamian nowego pokarmu. Ale jest już lepiej. Już coś się ruszyło, już przemysł śląski wyszedł z impasu, spoglądając zdobywczym okiem na inne ziemie Rzeczypospolitej, gdzie tak wiele ma do zrobienia.

Minister przemysłu i handlu, p. Antoni Roman, przez dwa dni bawił na Górnym Śląsku. Przez dwa dni, w pierwszym tygodniu listopada, dokonywał przeglądu najnowszych inwestycyj przemysłowych, odbywał szereg konferencyj. żywo interesując się tym, co w przemyśle śląskim w ostatnim okresie czasu zdziałano.

Więc najpierw ogromna koksownia Rybnickiego Gwarectwa Węglowego, wytwarzająca 24% śląskiej produkcji koksu. Potem uroczyste przejęcie świeżo wykończonego, najbardziej nowoczesnego wielkiego pieca na Hucie Piłsudski.

To znów fabryka związków azotowych w Chorzowie. A potem w Michałkowicach poświęcenie nowego poziomu na kopalni Michał, położonego na 540 mtr. pod ziemią i zapewniającego kopalni produkcję na dalszych kilkadziesiąt lat.

Albo inna kopalnia w zakładach „Goduli“ i prace inwestycyjne prowadzone na poziomie 614 mtr. pod ziemią.

A potem zwiedzanie Huty „Baildona“. Potężna, imponująca stalownia, rozbudowujące się ciągle zakłady mechaniczne...

Zwiedzanie tych wszystkich zakładów przemysłowych przeplatane było ciągłymi konferencjami i naradami. Problem inwestycyj w przemyśle wysuwał się tu oczywiście na plan pierwszy. Były na Śląsku zakłady przemysłowe, które inwestowały w okresie kryzysu i na warunkach kryzysowych. Te oczywiście, z chwilą poprawy koniun-

k'ury, znalazły się w sytuacji najlepszej i pełną parą mogły ruszyć do zwiększenia swej produkcji. Inne przedsiębiorstwa, które tego, z takich czy innych przyczyn, nie czyniły, dziś — w okresie znacznie lepszym — muszą inwestować już w innych warunkach, a jednocześnie z pośpiechem, aby nadrobić stracony czas.

„Chcąc, wierząc i pracując — możemy wiele osiągnąć“ — mówił minister przemysłu i handlu do przedstawicieli śląskiego życia gospodarczego. A jeśli się zważy, że problem dobrego stanu i rozbudowy naszego przemysłu na Śląsku niewątpliwie najściślej się wiąże z możliwościami szybkiego uprzemysłowienia innych połaci kraju — to stwierdzić trzeba, że praca Śląska nie jest tylko niezbędnym warunkiem lokalnej poprawy gospodarczej, ale i jednym z najgłówniejszych elementów naprawienia struktury gospodarczej całej Polski.

W okresie powstawania Centralnego Okręgu Przemysłowego, w czasie gdy na jego terenach — jak grzyby po deszczu — wyrastają nowe fabryki, ekspansja przemysłu śląskiego w tym właśnie kierunku jest nietylko korzystna dla śląskich zakładów przemysłowych, ale i niezbędna dla Okręgu Centralnego. Oczywistym warunkiem tej ekspansji jest doprowadzenie przemysłu Górnego Śląska do jego pełnej zdolności produkcyjnej przez odrobienie straconych okresów inwestowania.

Tak niedawno jeszcze cała Polska z głębokim niepokojem patrzyła na spadający ciągle poziom produkcji i zatrudnienia w przemyśle śląskim. Dziś, na szczęście, sytuacja się zmieniła. Krzywa ilustrująca stan naszego życia gospodarczego idzie w górę. Podnosi się wydajność śląskich hut i kopalń. Ale to obowiązuje... Obowiązuje do odrobienia zaległości inwestycyjnych. Do podniesienia przemysłu na właściwy poziom.

DOBRE NADZIEJE

Mija zaledwie półtora roku od chwili, gdy rząd wystąpił z pierwszym ogólnym planem robót i inwestycji na okres 4-letni. Było to w połowie roku 1936, gdy wicepremier Kwiatkowski podał publicznie zarysy tej „czterolatki“, zapowiadając prace inwestycyjne, które miały pochłonąć około 1800 milionów zł., a więc przeciętnie około 450 mil. zł. rocznie.

Mamy za sobą doświadczenia pierwszego roku w realizacji tego planu. Uświadamiamy sobie w całej pełni osiągnięcie i zdajemy sprawę z faktu, że osiągnięcia te prześcignęły pod każdym względem zamierzenia, że zdołaliśmy uruchomić nie 450 milj. zł., a niemal dwa (2) razy tyle, bo około 800 milj. zł., by „wyjść z prymitywu“ i podnieść „życie na wyższy poziom“.

Jak się przedstawia najbliższy etap? Jakię są zamierzenia na rok następny?

Bardzo dokładne i pouczające na ten temat fakty i cyfry zawierało expose Wicepremiera Kwiatkowskiego na inauguracyjnym posiedzeniu sesji budżetowej Sejmu. W świetle tych faktów i cyfr okazuje się, że nie tylko nie „zniżymy lotu“ ale wręcz przeciwnie: zasięg robót inwestycyjnych znacznie się rozszerzy.

Będzie to możliwe, gdy rozporządzać będziemy w roku przyszłym na cele realilzacji planu inwestycyjnego sumą miliarda złotych. Imponująca ta kwota składa się przede wszystkim z 450 mil. zł., które są do dyspozycji zgodnie z ustalonym pierwotnie planem. Dalej 200 mil. zł., zaczerpniętych z budżetu państwowego; z 60 mil. dostarczonych przez Fundusz Pracy; ze 100 mil. z kredytów towarowych; z 45 mil. z własnych zasobów monopoli i przedsiębiorstw państwowych; około 30 mil. z funduszów na rozbudowę kolei Śląsk — Gdynia; z 15 mil., które dostarczą autonomiczne fundusze województwa śląskiego; wreście ze 100 mil., przeznaczonych na inwestycję przez budżety samorządowe.

Tak więc suma inwestycji publicznych w r. 1938 napewno przekroczy miliard złotych — a tym samym zdobywamy — jak na nasze stosunki — olbrzymie możliwości, wkraczamy na tory, wiodące do istotnej przebudowy Polski pod względem społecznym i gospodarczym.

Pozwala nam to na rozszerzenie zamierzeń inwestycyjnych i uwzględnienie najbardziej istotnych i piekących potrzeb.

Wicepremier ujawnił już przykładowo kilka takich doniosłych zamierzeń.

A więc n. p. podjęta zostanie budowa kanału Gopło — Warta, która połączy dorzecze Wisły i Warty w jeden system wodny.

A więc na wschodzie powstanie pod Wilnem duża elektrownia wodna mająca zaopatrzyć tę część kraju w tanią energię. Czyż trzeba dopiero podkreślać, jakie to mieć będzie znaczenie dla podniesienia z prymitywu gospodarczego wschodnich połaci Polski?

Oczywiście największy wysiłek zostanie skupiony w Centralnym Okręgu, to już dotychczas ukoronowane zostało tak świetnymi sukcesami. „Zagospodarowanie tych ziem — przewiduje min. Kwiatkowski — zmieni układy strukturalno — ekonomiczne wielu dzielnic Polski. Wzmocni się ograniczenie i techniczne bezpieczeństwo państwa. Samo poczucie narodu polskiego podwoi się“.

Lecz już dziś, po zaledwie jednym roku pracy nad Okręgiem Centralnym, zarysowuje się wspaniała wizja. Oto wicepremier Kwiatkowski zapowiada rozszerzenie terytorialne podstaw tego okręgu. „Teren ten — oświadczył w Sejmie — ze względu na surowce, ze względu na równowagę ruchu gospodarczego i towarowego, ze względu na interesy ekspansji handlu zagranicznego i złączenie komunikacji wodnych na szlaku Bałtyk — Morze Czarne, musi się w drugiej fazie realizacji prac przesunąć nieodparcie w kierunku południowo — wschodnim. Będzie to okręg zamknięty linjami trzech rzek: Buk — San — Dniestr, a jego stolicą — Lwów".

Jakżesz wspaniałe perspektywy: Kanał Gopło — Warta, wytwarzający w następstwie jeden system wodny, łączący dorzecze Wisły i Warty. Olbrzymie źródło energii bijące z Wileńszczyzny, a promieniujące na całe kresy wschodnie, przepotężny okręg przemysłowy, rozprzestrzeniony od Sandomierza po Lwów.

I co naistotniejsze: wszystko w sferze nie zachceń i marzeń, a konkretnego, realnego czynu. Wszystko oparte o własne zasoby, własną pracę.

„Marsz wzwyż", którego już nic nie powstrzyma.

O ROZWÓJ KREDYTU WARRANTOWEGO

Związek izb przemysłowo — handlowych przeprowadził badania sprawy niedostatecznego wykorzystania kredytu warrantowego w Polsce.

Związek doszedł do wniosku, iż najważniejsze przyczyny tego zjawiska — to z jednej strony stała tendencja zniżkowa cen w czasie kryzysu, która przeciwdziała gromadzeniu towarów na skład, z drugiej zaś obecnie istniejące ograniczenia w handlu importowym, będącym z natury rzeczy klientem domu składowego, które również nie sprzyjają gromadzeniu się towaru w tym dziale obrotu w takich ilościach lub na tak długie terminy, aby opłacało się zaciągnąć nań kredyt warrantowy. Inne przyczyny niepopularności kredytu warrantowego wynikają z jego form organizacyjnych, które niejednokrotnie zniechęcają do ubiegania się o ten kredyt, względnie nawet podnoszą jego koszt i czynią go nieopłacalnym w stosunku do innych form kredytu, znanych i stosowanych w obrocie handlowym.

Dla ożywienia ruchu w zakresie kredytu warrantowego, stworzenie dla niego warunków atrakcyjności i dogodnej atmosfery rozwoju, wskazane jest zdaniem związku izb m. in. zreferowanie przepisów regulujących udzielanie i korzystanie z kredytu warrantowego, które — w opinii zainteresowanych — są w chwili obecnej największą przeszkodą dla jego samorzutnego rozwoju.

W tym zakresie nasuwa się między innymi postulat rozszerzenia przez Bank Polski listy artykułów, które mogą stanowić zabezpieczenie kredytu warrantowego, a poza tym rozciągnięcie przywilejów dyskonta warrantów na takie artykuły, które są go dotychczas pozbawione, a które reprezentują zabezpieczenie równie pewne, jak niektóre analogiczne towary, objęte listą towarów uprzywilejowanych.

Dla przykładu wskazać należy, iż szereg artykułów kolonialnych, notowanych na giełdach światowych i nie ulegających łatwemu zepsuciu, nie może stanowić dotychczas zabezpieczenia dla warrantów. Również trudno jest znaleźć uzasadnione powodu, dla których z kredytu warrantowego mogą korzystać np. jaja, złożone w chłodni, podczas, gdy przywileju tego pozbawione są szynki w puszkach, masło, ryby mrożone i t. p. Zwłaszcza dla rozwoju obrotów przez porty polskiego obszaru celnego, gdzie wymienione przykładowo artykuły są poważną pozycją obrotów, uregulowanie tego odcinka z zakresu formalnych norm kredytu warrantowego posiada poważne znaczenie.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE IZBY HANDLOWEJ POLSKO-RUMUŃSKIEJ

W lokalu Instytutu Wschodniego w Warszawie odbyło się doroczne walne zgromadzenie izby Handlowej Polsko - Rumuńskiej pod przewodnictwem prezesa Izby senatora Jerzego Iwanowskiego. W zgromadzeniu prócz członków Izby, wzięli udział przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych oraz przemysłu i handlu. Zaszczycił również zgromadzenie swą obecnością poseł pełnomocny królestwa Rumunii Aleksander Zamfirescu wraz z radcą poselstwa Mikołajem Dimitrescu oraz attache handlowym Ionem Floru.

Po wyborze przez aklamację na członków honorowych izby min. Antoniego Romana, rumuńskiego wiceministra przemysłu i handlu Mihaila Berceanu oraz posła pełnomocnego Alexandra Zamfirescu, — prezes izby sen. Iwanowski w dłuższym

przemówieniu scharakteryzował całokształt stosunków gospodarczych polsko - rumuńskich w r. 1937. Rok ten we współpracy obu krajów dał cały szereg ważnych wydarzeń i posunięć, czy to w dziedzinie zawartych układów i umów, czy to w przejawiających się we wzajemnych wizytach najważniejszych dostojników obu zaprzyjaźnionych państw.

W wymianie towarowej, po zastoju panującym w ostatnich kilku latach, daje się odczuć pewne odprężenie. Obroty za r. 1937 będą prawdopodobnie blisko dwa razy wyższe niż w roku ubiegłym i wyrażać się będą kwotą około 14 milionów złotych. Z większych zamierzeń, dotyczących współpracy gospodarczej polsko - rumuńskiej, należy podnieść coraz bardziej konkretyzującą się myśl budowy wielkiej drogi wodnej, łączącej przez Polskę i Rumunię Bałtyk z Morzem Czarnym.

Obrady Komitetu Podatkowego

W ministerstwie skarbu odbyło się posiedzenie komitetu podatkowego pod przewodnictwem prof. Adama Krzyżanowskiego.

W obradach komitetu wzięli udział między innymi śp. b. premier Władysław Grabski i prof. Taylor. Na posiedzeniu przedyskutowano zagadnienia podatku dochodowego, reformy podatku przemysłowego i ulg inwestycyjnych.

PRZEGLĄD PRASY

Już dawno Koleje Państwowe nie spotykały się z tak masową i surową krytyką, jak obecnie. W artykule „czy kolej jest tylko dla narciarzy?"— „Depesza" porusza te przykre sprawy z innej beczki:

W prasie codziennej pojawiła się notatka o opracowaniu i zatwierdzeniu dokładnego planu pociągów popularnych, których uruchomienie w liczbie ok. 80 przewidziane jest w ciągu stycznia 1938 r. Pociągi te zasadniczo będą organizowane do ośrodków narciarsko — turystycznych.

U nas zwykły pasażer, t. j. taki, który płaci pełną cenę biletu, stał się pariasem. Wszystkie udogodnienia są dla turystów, narciarzy, no i olbrzymiej większości pasażerów, jadących na ulgowymi lub darmowymi biletami.

Właśnie dowiedzieliśmy się z „ABC", że nawet instruktorzy kas bezprocentowych otrzymali 80% zniżki na kolejach.

Wytworzyła się już taka sytuacja w Polsce, że szereg związków i instytucji po to zakłada się i istnieje, by członkowie mogli korzystać ze zniżek kolejowych.

W pociągach świątecznych można było podziwiać te różnobarwne kartki, karteczki, świstki, legitymacje uprawniające do darmowych lub prawie darmowych przejazdów.

„Jak można jeździć za darmo koleją?" — takim tytułem opatrzył L. P. T. reklamowe wzmianki o kuponach. Zbyteczna reklama. 80% pasażerów w Polsce jeździ za darmo lub prawie darmo.

A ta „uspołeczniona kolej" jest bardzo uboga. W pociągach świątecznych przeważały wagony z czasów króla Ćwieczka, obrzydliwe, brudne, starego typu z wejściem z dwóch stron do każdego przedziału. Te stare pruskie wagony dano do dodatkowych pociągów dalekobieżnych.

Prasa angielska o poprawie gospodarczej w Polsce

Wpływowy i wielce poczytny angielski tygodnik gospodarczy „The Manchester Guardian Commercial" zamieścił ostatnio wyczerpujący artykuł informacyjny o sytuacji gospodarczej w Polsce.

W artykule tym p, t. „Poprawa w przemyśle Polski" stwierdza pismo, że oznaki poprawy gospodarczej w Polsce, datujące się od pewnego czasu przybrały formy definitywne. Przemysły: żelazny, węglowy i hutniczy poczyniły w tym roku wielkie postępy; zaznaczyła się także ogólna poprawa w sytuacji rolnictwa i handlu.

Pismo angielskie, przedstawiając rozmiary i zakresy wzrostu produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu i wytwórczości, kładzie szczególny nacisk na znaczny spadek bezrobocia spowodowany zwiększeniem produkcji w Polsce.

Analizując sytuację rolnictwa polskiego autor artykułu podkreśla znaczną poprawę w tej dziedzinie, wyrażającą się wzrostem siły nabywczej ludności wiejskiej.

W dalszym ciągu autor podkreśla, że wzrost obrotów polskiego handlu zagranicznego dotrzymuje kroku ogólnej poprawie gospodarczej kraju.

Obiektywne swe i interesujące wywody kończy pismo angielskie cytatą z przemówienia programowego, wygłoszonego przez wicepremiera i ministra skarbu. E. Kwiatkowskiego w Sejmie w dniu 1-ym grudnia o powodzeniu polskich wysiłków w walce z kryzysem i osiągniętych postępach gospodarczych.

W sprawie pozwoleń przywozu z Holandii

Ministerstwo skarbu, okólnikiem rozesłanym urzędom celnym wyjaśnia, że pozwolenie wydane przez ministerstwo przemysłu i handlu na przywóz towarów z Holandii, nie mogą być stosowane do towarów pochodzących z Indii Holenderskich i odwrotnie.

Należy zauważyć, że powyższe wyodrębnienie dotyczy jedynie stosowania pozwoleń do towarów pochodzących z Holandii oraz Indii Holenderskich, nie zaś stosowania ceł konwencyjnych do towarów pochodzących z tych krajów.

Nominacja w Ministerstwie Przem. i Handlu

Dotychczasowy kierownik wydziału administracji górniczej w ministerstwie przemysłu i handlu p. Witold Połoński został mianowany naczelnikiem tego wydziału.

Z Rady Nadzorczej B. G. K.

W grudniu b. r. odbyły się posiedzenia rady Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem prezesa dr R. Góreckiego. Na posiedzeniach tych uchwalono preliminarz kosztów handlowych Banku na rok 1938, przyjęto do wiadomości sprawozdanie z akcji finansowo — budowlanej w 1937 roku, zatwierdzono bilans i sprawozdanie z działalności Banku w listopadzie, uchwalono wprowadzić z dniem 1 stycznia 1938 r. obniżkę stawek procentowych od wkładów i kredytów Banku, wreszcie zatwierdzono kilka nowych pożyczek i załatwiono szereg spraw administracyjnych.

Reforma finansów komunalnych

Odbyło się w warszawskiej izbie przemysłowo — handlowej zebranie komisji skarbowej związku izb przemysłowo — handlowych z udziałem przedstawicieli związku miast polskich, związku izb i organizacyj rolniczych oraz związku izb rzemieślniczych.

Komisja ta obradowała nad projektem reformy finansów komunalnych, opracowanym przez związek miast polskich. Uzasadniając konieczność poważnej reformy finansów miast, idącej zarówno w kierunku odciążenia ich od niektórych wydatków, jak i zwiększenia dochodów.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego około 190 miast zamknęło swe zwyczajne budżety na rok 1936/37 deficytem, pomimo, że wydatki utrzymane były nieraz na poziomie poniżej wegetacyjnego i pomimo nieprzeprowadzenia inwestycji.

Zdaniem władz związku miast zwiększenie dochodów miast pod wpływem poprawy koniunktury nie może wystarczyć samo przez się przede wszystkiem dlatego, że w niektórych miastach zwiększenie to nie przekracza 2 — 3%, a są nawet takie miasta, których dochody w roku 1937/38 w ogóle nie uległy zwiększeniu.

Komisja skarbowa związku izb uznała za wskazane przeprowadzenie poprawy finansów miejskich, nie w formie dotacji ze strony skarbu państwa, lecz w formie przejęcia przez skarb państwa przede wszystkim dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli i część kosztów leczenia ubogich oraz przez zwiększenie udziału miast w opłacie monopolowej od spirytusu, jak również przekazanie miastom części podatku od uboju i opłat od widowisk pobieranych na rzecz Funduszu Pracy. Przez taką reformę miasta zyskałyby około 30 milionów złotych.

Wypowiadając się za utrzymaniem jednolitej egzekucji skoncentrowanej obecnie w ręku władz skarbowych, komisja uznała za potrzebne gruntowne uporządkowanie sprawy egzekucji należności na rzecz miast.

Stojąc na stanowisku potrzeby ułatwienia obrotów przez zniesienie drobnych a uciążliwych płatników podatków, komisja wypowiedziała się za zniesieniem miejskiego podatku od reklam oraz od weksli zaprotestowanych.

NA TORACH HANDLU MIĘDZYNARODOWEGO

Handel zagraniczny stanowi bardzo ważną dziedzinę gospodarstwa narodowego. Dlatego też wszelkie przemiany, zachodzące w obrotach handlowych zagranicą, powinny interesować zarówno wytwórców, jak i eksporterów naszych.

Warunki handlu międzynarodowego w czasach dzisiejszych wybitnie różnią się od przedwojennych, a także i przedkryzysowych. Przed wojną stosunki handlowe nie napotykały na żadne trudności w wywozie i przywozie zakupionego lub sprzedawanego towaru. Było to wynikiem panującej wówczas w handlu światowym zasady wolności, w myśl której ruch kapitałów, towarów i ludzi nie miał ograniczenia.

Wojna światowa naruszyła te podstawy handlu międzynarodowego przez zerwanie naturalnych nici gospodarczych, wiążących poszczególne kraje. Po wojnie świat zaczął się dźwigać i odbudowa

gospodarcza szybko postępowała naprzód. W handlu międzynarodowym zapanowała z powrotem zasada wolności, która ograniczyła się zasadniczo do swobodnego ruchu kapitałów i obrotu towarowego.

Długotrwały światowy kryzys gospodarczy spowodował znowu skurczenie się produkcji, spadek spożycia, co w rezultacie wpłynęło na zmniejszenie przywozu i wywozu towarów. Kryzys ten skłonił wiele państw do ochrony własnej wytwórczości przed obcą konkurencją za pomocą taryf celnych i ograniczeń dewizowych. Równocześnie powstały nowe formy wymiany towarowej t. zw. układy kompensacyjne, clearingowe i kontyngentowe. Wraz z nowymi formami międzynarodowej wymiany zjawiły się bardzo skomplikowane formy rozrachunków, wynikłych z wykonania umów handlowych.

Polska polityka handlowa jest w chwili obecnej siłą rzeczy refleksem wypadków ogólnoświatowych. Opiera się ona na sieci traktatów handlowych i umów, które zawierane są z krajami na pewien określony czas.

Zbliżający się koniec roku pozwala nam na zestawienie prowizorycznego bilansu naszej polityki traktatowej. Należy zaznaczyć, iż w traktatach naszych dominuje formalnie klauzula największego uprzywilejowania, faktycznie zaś nasz handel zależy od skomplikowanej reglamentacji towarowej i dewizowej.

W bilansie tym na pierwszym miejscu postawić należy zawarcie układów finansowo — gospodarczych z Francją, które było poważnym niewątpliwie wydarzeniem w całokształcie naszej polityki handlowej i traktatowej. Układy te unormowały dotychczasowe stosunki gospodarcze z Francją oraz rozszerzyły obustronną wymianę towarową.

Trwające od kilku miesięcy rokowania handlowe z Niemcami zostały zakończone zawarciem układu towarowego i rozrachunkowego na okres 2-ch lat. Zawarte umowy z Niemcami mają przede wszystkim charakter instrumentu interwencyjnego na rzecz rolnictwa polskiego.

Kompleks układów polsko — włoskich, zawartych w roku bieżącym miał za zadanie z jednej strony przywrócić obrotom między dwoma krajami ich rozmiary z okresu poprzedzającego sankcje, następnie zaś przygotować obroty te do zmienionych warunków dewizowych.

Stosunki handlowe z naszym czwartym kontrahentem — Szwajcarią — zostały unormowane układem handlowo-płatniczym. Układ ten utrzymuje zasadę prywatnych wiązanych tranzakcji kompensacyjnych, wprowadzając jednakże wybitne podporządkowanie wymiany towarowej z Włochami.

W następnej kolejności wymienić należy zawarcie układów kontygentowych z Rumunią, Austrią, Węgrami i Estonią, oraz odnowienie normalnych układów z Grecją i Turcją.

POWOŁANIE DO ŻYCIA KOMISJI ROZBUDOWY MIAST

W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego dr R. Góreckiego, pierwsze posiedzenie komisji rozbudowy miast, będącej organem opiniodawczym ministra skarbu w sprawach budownictwa mieszkaniowego.

Do zakresu działania komisji należy rozważania i opiniowanie wszelkich zagadnień, związanych z budownictwem mieszkaniowym i to tak w zakresie ogólnych programów i polityki budowlano — mieszkaniowej, jak również w zakresie poszczególnych kwestyj natury prawnej, technicznej, finansowej i t. p.; ponadto służy jej prawo inicjatywy odnośnie skoordynowania polityki budowlanej władz państwowych, samorządowych i innych instytucyj publiczno - prawnych.

Prócz przewodniczącego, którym jest prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, komisja składa się z 22 osób i tyluż zastępców, będących delegatami zainteresowanych ministrów, instytucyj państwowych oraz stowarzyszeń (związków, zrzeszeń) zawodowych i społecznych.

Po wysłuchaniu referatów informacyjnych, przygotowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, rozwinęła się dyskusja o charakterze ogólnym, poczem komisja wyłoniła 5 podkomisyj (programowa, prawna, techniczna, finansowa i terenowa), zlecając im do opracowania szereg tematów aktualnych w zakresie polityki budowlano — mieszkaniowej.

W ten sposób powstała instytucja o charakterze opiniodawczym, złożona z czynników zainteresowanych i fachowców, których współpraca będzie wykorzystana dla ustalenia jak najbardziej racjonalnego programu budownictwa mieszkaniowego, popieranego ze źródeł publicznych.

ZAGADNIENIE GOSPODARKI ODPADKOWEJ W POLSCE

Dnia 22 b. m. w lokalu izby przemysłowo — hadlowej w Warszawie odbyło się zebranie dyskusyjne na temat dotychczasowych prac nad zagadnieniem gospodarki odpadkowej.

Na zebraniu tym referat o organizacji gospodarki odpadkowej za granicą i wytycznych prac w tym zakresie w Polsce wygłosił prof. Edmund Trepka, dyrektor związku przemysłu chemicznego.

ORZEKANIE OBOWIĄZKU NABYCIA ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWEGO PRZEDMIOTEM SPORU KOMPETENCYJNEGO

Ministerstwo Skarbu ogłosiło w niedawnym czasie orzeczenie Trybunału Kompetencyjnego w sprawie właściwości władz skarbowych do rozstrzygania w postępowaniu odwoławczym — mimo wniosku o skierowanie sprawy na drogę sądową — orzeczeń, którymi nałożono na płatnika obowiązek nabycia świadectwa przemysłowego bez równoczesnego ukarania go grzywną. Trybunał Kompetencyjny, jak wiadomo powołany do rozstrzygania sporów co do właściwości pomiędzy poszczególnymi władzami stwierdził, że w tego rodzaju wypadkach właściwą do rozstrzygania jest władza skarbowa. Trybunał Kompetencyjny m. in. rozważył, że przepisy podatkowe odróżniają postępowanie władz podatkowych, mające na celu realizowanie roszczenia podatkowego (orzeczenie wymiarowe) od postępowania w celu ścigania przestępstw podatkowych i orzekania przewidzianych kar przeciw winnym tych przestępstw, (orzekanie karne). W konkretnym wypadku urząd skarbowy orzekł o obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego, czyli zrealizował w trybie dodatkowego wymiaru jedynie roszczenie daninowe Skarbu Państwa, natomiast wstrzymał się od rozpoznania kwestii naruszenia obowiązku podatkowego i nie orzekł o odpowiedzialności karnej za przestępstwo podatkowe, ani nie nałożył kary w trybie postępowania karno — administracyjnego. Trafnie przeto uzasadnia władza administracyjna swoje stanowisko o braku właściwości sądów powszechnych do rozpoznawania danej sprawy powołaniem się na przepisy art. 640 Kodeksu Postępowania Karnego i art. 201 par. 1 ordynacji podatkowej w nowym brzmieniu. Przepisy te bowiem prawo żądania skierowania sprawy na drogę sądową przyznają jedynie osobie, której wymierzono karę w trybie postępowania karno - administracyjnego, względnie skazanemu. Wprawdzie orzeczenie o obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego opiera się na protokule, sporządzonym z powodu ujawnienia przekroczenia przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym, lecz to powołanie się władzy na ten protokuł nie ma i nie mogło mieć innego celu, jak uzasadnienie przesłanek faktycznych, koniecznych dla udowodnienia wniosku prawnego o obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego określonego rodzaju za podany okres czasu. Po stronie władzy administracyjnej jest słuszność, jeżeli władza ta w uzasadnieniu swej właściwości odmawia temu korzystaniu z wyniku dochodzeń, prowadzonych wprawdzie w celu realizowania prawa karania, istotnego znaczenia dla kwalifikacji prawnej orzeczenia. Nie ma bowiem przepisu, który by władzy podatkowej wymiarowej zabraniał ustalenia stanu faktycznego koniecznego do uzasadnienia obowiązku podatkowego i jego, rozmiaru na podstawie dochodzeń dokonanych w innym celu i powołania się na ich wyniki wobec podatnika.

Nadto przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych zupełnie wyraźnie ograniczają właściwość sądów powszechnych do wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych i karnych. Ponieważ w danej sprawie władza administracyjna zaniechała postępowania karnego, przeto w świetle tego przepisu brakło substratu dla właściwości sądowej. Powołany w postanowieniu sądowym wyrok Sądu najwyższego z dnia 22 maja 1934 3 K 394/34 bynajmniej nie popiera stanowiska sądu o właściwości sądu w sprawie, gdy wyrok ten zapadł na podstawie odmiennego stanu prawnego. W tym stanie rzeczy Trybunał Kompetencyjny uznał, że do rozstrzygania w postępowaniu odwoławczym orzeczeń, którymi nałożono na płatnika obowiązek nabycia świadectwa przemysłowego bez równoczesnego ukarania go grzywną są właściwe władze skarbowe mimo nawet wniosku o skierowaniu sprawy na drogę postępowania sądowego.

WYWÓZ TRZODY CHLEWNEJ I PRZETWORÓW MIĘSNYCH

Zaznaczający się już w latach poprzednich proces przesuwania się eksportu surowcowego na produkty coraz bardziej przerobione oraz zdobywania dla tego eksportu nowych rynków, uległ w roku ubiegłym dalszemu rozwojowi. Wartość wywozu trzody chlewnej i przetworów mięsa wieprzowego wynosi w r. ub. około 170 milionów zł., co w porównaniu z rokiem poprzednim stanowi wzrost o blisko 40 milionów złotych. Do tak znacznego powiększenia wywozu przyczynił się w pierwszym rzędzie eksport przetworów mięsnych, a zwłaszcza eksport szynek w puszkach na rynek amerykański. Duże rozmiary wywozu szynek w puszkach z Polski do Stanów Zjednoczonych zwróciły uwagę innych państw, a zwłaszcza Holandii i Węgier, które rozpoczęły silnie forsować swój eksport na ten rynek.

WĄTPLIWOŚCI

W ministerstwie Przemysłu i Handlu opracowany został projekt ustawy o rejestrowanym prawie zastawu na maszynach, silnikach i pędniach zakładów rzemieślniczych. Projekt ten przesłało Ministerstwo do zaopiniowania Związkowi Izb przemysłowo - handlowych.

Związek Izb niejednokrotnie wypowiadał się na temat zastawu rejestrowego na ruchomościach. Jeżeli chodzi o instytucję zastawów rejestrowych na poszczególnych towarach to Związek nie sprzeciwiał się wprowadzeniu rejestrowego zastawu rolnego i w sposób zdecydowany popierał inicjatywę wprowadzenia zastawu drzewnego, wreszcie sam wystąpił z inicjatywą oprac. przezeń projektu ustawy o zastawie rejestrowym na pojazdach mechanicznych. We wszystkich tych wypadkach przemawiały względy wyjątkowe. W zasadzie Związek Izb stoi na stanowisku, że Konstytucja zastawu rejestrowego pod względem prawnym przedstawia dużą trudność, zwłaszcza jeżeli chodzi o zabezpieczenie praw wierzyciela. Pozatym szersze stosowanie instytucji zastawu rejestrowego nadwerężyć może kredyt osobisty.

Jeżeli więc chodzi o projekt ustawy o rejestrowym prawie zastawu na silnikach, maszynach i pędniach zakładów rzemieślniczych, Zw. Izb stoi tu na stanowisku, iż przede wszystkim należy ustalić, czy ze względu na przedmiot zastawu, kredyt taki jest pożądany i czy projektowana ustawa, zawierająca dalszy wyłom od zasady prawa cywilnego, uzasadniona jest istotnym interesem sfer rzemieślniczych.

Wydaje się, że narzędzia pracy w istocie swej nie nadają się do zabezpieczenia kredytu długo terminowego, na wzór kredytu hipotecznego. Mogą być uważane najwyżej jako zabezpieczenia kredytu kilkoletniego, zaś z Konstytucji kredytu nie wynika aby dotyczył on kredytu inwestycyjnego jak to jest podane w uzasadnieniu.

Zaznaczyć należy, że w grę wchodzi tylko kredyt publiczny przeznaczony dla rzemiosła. Wydaje się jednak, że projektowana forma spowodowałaby dalsze podrożenie kredytu przez doliczanie kosztów rejestracji, kosztów poświadczenia odpisu, kosztów opisu i oszacowania przedmiotów zastawu.

Wysuwając zastrzeżenia co do tego projektu, Związek Izb podkreśla, że zarówno sama instytucja zastawu rejestrowego na narzędziach pracy, jak i w szczególności przewidziane w projekcie jej ujęcie, nasuwa szereg poważniejszych wątpliwości, które pod kątem widzenia interesów zainteresowanego rzemiosła winny być roztrzygnięte.

Zdaniem Związku Izb projekt ten winien być poddany rewizji.

UROCZYSTOŚĆ PRZEJĘCIA MAGISTRALI WĘGLOWEJ ŚLASK--BAŁTYK PRZEZ TOWARZYSTWO KOLEJOWE FRANCUSKO-POLSKIE

W związku z przejęciem od zarządu Polskich Kolei Państwowych eksploatacji magistrali węglowej Śląsk-Bałtyk przez Towarzystwo Kolejowe Francusko - Polskie, w dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie rady zarządzającej i komitetu dyrekcyjnego Towarzystwa. Obradom przewodniczył zastępca prezesa rady wiceminister Piasecki. Następnego dnia odbędzie się w Bydgoszczy w siedzibie dyrekcji kolejowej Towarzystwa Francusko-Polskiego uroczystość przejęcia magistrali węglowej. Ze strony polskiej w uroczystości tej wezmą udział pp.: minister komunikacji płk. Ulrych, wiceminister inż. Piasecki oraz szereg wyższych urzędników ministerstwa komunikacji; z ministerstwa skarbu: wiceminister Morawski, dyr. Domaniewski radca finansowy przy ambasadzie polskiej w Paryżu — Mohl, naczelnik Drabarek i radca Żórawski; z ramienia min. przemysłu i handlu weźmie udział: dyr: departamentu morskiego inż. Możdżeński, z min. spraw wojskowych: zastępca szefa administracji armii płk. Filipkowski. Ze strony francuskiej: ambasador Noel, dyr. Koehl dyr. Benezit dyr. Brizon, dyr. Spitzer, oraz członkowie francuskiej komisji mieszanej do spraw obrotu towarowego polsko - francuskiego.

ROLA SPOŁECZNA PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO

Statut Państwowego Banku Rolnego przewiduje, że przy podziale zysku Bank przeznaczać będzie corocznie określone sumy na cele społeczne i kulturalne, związane przede wszystkim ze społecznym i kulturalnym rozwojem wsi, a więc na popieranie kultury rolnej, na popieranie nauki i oświaty, na dokształcenie fachowców, na opiekę nad młodzieżą, na organizacje młodzieżowe i t. p. W okresie pomyślnej koniunktury, kiedy Bank rozporządzał wysokimi zyskami, sumy te wyrażały się poważnymi cyframi: w roku 1928 wynosiły — 500.000 zł., w roku 1929 — 434.000 zł., w roku 1930 — 650.000 zł. W następnych latach ciężkiego kryzysu, cały niemal zysk Banku pochłaniała akcja oddłużeniowa. Zysk ten był antycypowany w formie najrozmaitszych ulg w oprocentowaniu, bonifikat i odpisów, uskuteczniany ch dla wielkiej masy klientów, to też kwoty, przypadające z zysków na cele społeczne i kulturalne dotkliwie w tym czasie zmalały i wynosiły np. w roku 1934 tylko — 6.290 zł.

W tym stanie rzeczy Bank, poczuwając się do utrzymania ciągłości pomocy finansowej dla potrzeb kulturalnych i społecznych wsi polskiej — zwłaszcza w okresie, gdy należało liczyć się z redukcją wszelkich innych źródeł na ten cel — szukał środków w swych kosztach handlowych i za zgodą swych władz przełożonych uznawał takie wydatki za normalne wydatki, związane ze swą działalnością. W ten jedynie sposób okazała się możliwa wydatna pomoc Banku na cele społeczne i kulturalne w latach 1933 — 1937.

Ogółem wyniosła ona kwotę ca 2.400.000 złotych, t. j. przeciętnie ca 400.000 złotych rocznie. I tak np. z kwoty 411.298 złotych wydatkowanej w roku 1936 przeznaczono: 124.057 zł. na instytucje i związki spółdzielcze oraz organizacje rolnicze; 47.360 zł. na dokształcanie fachowców w zakresie uprawy specjalnych roślin oraz w zakresie przetwórstwa rolnego; 52.409 zł. na opiekę nad młodzieżą i na organizacje młodzieżowe; 82.915 złotych na popieranie nauki i oświaty oraz 104.557 złotych na różne cele społeczne i kulturalne.

Z powyższego widać, że Bank pojmuje swą rolę nie jako ściśle i jedynie interes handlowy, ale jako instytucja prawa publicznego, powołana do spełniania zadań społecznych i ma ambicję służenia szeroko potrzebom kultury i rozwoju wsi polskiej i polskiej nauki.

OBROTY NA WARSZAWSKIEJ GIEŁDZIE PIENIĘŻNEJ

Na warszawskiej giełdzie pieniężnej w styczniu r. b. dokonano obrotów na sumę 44,5 mil. zł., z czego na waluty przypada 33,1 mil. zł., papiery procentowe — 9,1 mil. zł., i akcje — 2,3 mil. zł..

Transakcje walutami wynoszą — 74,4% sumy ogólnej obrotów. W dziale walut najwięcej transakcyj dokonano funtami angielskimi, a mianowicie na sumę ponad 11 milionów złotych, następnie dolarami Stanów Zjednoczonych — 8,4 mil. zł., frankami francuskimi — 5,5 mil. zł., koronami szwedzkimi — 2,5 mil. zł., belgami belgijskimi — 1,6 mil. zł., koronami czeskimi — 1.6 mil. zł., i florenami holenderskimi — 1,3 mil. zł.

W grupie papierów procentowych interesowano się głównie pożyczkami państwowymi, zwłaszcza 4½ pożyczką wewnętrzną, którą dokonano tranzakcyj na sumę — 2,5 miilonów złotych, następnie 3% premiową pożyczką inwestycyjną — 1,5 mil. zł. i 5% pożyczką konwersyjną — 1,2 mil. zł.

W dziale akcyj najwięcej dokonano tranzakcyj akcjami Banku Polskiego, a mianowicie na sumę — 0,9 milionów zł.

USPRAWNIENIE OBROTU
to jedno z najważniejszych zagadnień polityki rolnej

Podniesienie gospodarcze wsi — to cały splot zagadnień trudnych, skomplikowanych. Oczywiście na czoło wysuwa się pytanie: jakich środków chwycić się trzeba, jakie metody zastosować, by zwiększyć zdolność produkcyjną warsztatów rolnych, a jednocześnie zapewnić możliwe warunki bytowania szerokim masom ludności rolniczej. Problemy parcelacyjne, zagadnienia melioracji i komasacji, sprawy związane z podniesieniem kultury rolnej i t. p. — wszystko to są czynniki, których realizacja ściśle się łączy z możliwościami wytwórczymi wsi.

Wiemy jednak dobrze, że gospodarka rolna, jak zresztą każda gospodarka, bynajmniej nie ogranicza się do procesów produkcyjnych, że nawet najlepsze zorganizowanie warsztatów wytwórczych i przystosowanie ich do jak najbardziej wydajnej produkcji — nie rozwiązuje jeszcze trudnej sytuacji gospodarczej wsi. Produkcja — to bowiem tylko pierwszy etap działalności gospodarczej. Etap drugi, niemal równie ważny, a dla rolnictwa specjalnie palący — to wymiana, to usprawnienie obrotu wytworzonymi dobrami.

Nic więc dziwnego, że sprawy obrotu stanowią jedną z głównych trosk ludzi, wytyczających kierunki naszej polityki rolnej. W komisji budżetowej Sejmu w czasie obrad nad sprawami inwestycyjnymi, minister rolnictwa podał wiele ciekawych danych, dotyczących inwestycyj, które służyć mają potanieniu zbytu i przerobu produktów rolniczych. Dowiedzieliśmy się więc, że kosztem około półtora miliona złotych wybudowano w roku ostatnim sieć śpichrzów, potrzebnych do obrotu handlowego. Śpichrze te zwiększyły możliwości przechowywania i gromadzenia zboża o blisko 15 tysięcy ton. Trzeba jednocześnie podkreślić fakt niewątpliwie pomyślny, że w budowie śpichrzów przodują województwa najbardziej odległe, a więc uzależnione od możliwości transportowych. Blisko milion złotych zainwestowano w urządzenia dla przerobu lnu i konopi. Wpłynąć to musi dodatnio na rozwój uprawy tych tak ważnych z punktu widzenia przemysłowego roślin. Prace inwestycyjne prowadzone są również przy budowie gorzelni i krochmalni. Minister Poniatowski stwierdził, że zapoczątkowana w tej dziedzinie akcja niewątpliwie dojrzeje w roku bieżącym.

Obrót wytworami produkcji hodowlanej również ulegnie dalszemu usprawnieniu dzięki wielu inwestycjom w tej dziedzinie. Inwestycje mleczarskie całkowicie przygotowane lub rozpoczęte w końcu roku 1937-go obejmują kwotę 5 milionów złotych. Przodują tu województwa: poznańskie, lwowskie i krakowskie. Obok inwestycji, obejmujących przerób mleka, wysuwają się na czoło zagadnienia, związane z usprawnieniem obrotu mlekiem w miastach. Minister rolnictwa zapewnił, że jakkolwiek sprawa ta wymaga dość dużych nakładów finansowych, to jednak z całą pewnością w niedługim już czasie zostanie ona uregulowana.

Inna dziedzina żywo obchodząca naszą produkcję rolniczą — to chłodnictwo. I tu zanotować trzeba osiągnięte już wyniki. Po wybudowaniu chłodni w Warszawie, przyszła kolej na Łódź, gdzie w połowie robu bieżącego chłodnia będzie wykończona. Przewidziana jest również budowa chłodni w Wilnie.

Ogromnie trudne i wymagające zaspokojenia szeregu coraz bardziej rosnących potrzeb, jest usprawnienie handlu owocami, wybudowanie przechowalni owoców i zakładów przetwórczych. Niewątpliwie państwo będzie musiało przyjść z pomocą zakładom pracującym w tym zakresie.

Wiele możnaby jeszcze wyliczyć już dokonanych i zamierzonych prac, których celem jest usprawnienie obrotu wytworami produkcji rolniczej. Potrzeby są tu ogromne, a zaspokojenie ich jest niemal tak ważne, jak konieczność polepszenia istniejących warunków produkcyjnych. W gospodarce rolnej bowiem produkcja i obrót wytworzonymi produktami łączą się z sobą niezmiernie ściśle. Cóż bowiem za watrość miałoby np. zwiększenie produkcji owoców, gdybyśmy tych owoców nie mogli przechować, czy przetworzyć w konserwy. Cóżby przyszło rolnictwu ze większenia produkcji hodowlanej, gdyby jej wytwory nie mogły być należycie przechowywane i planowo przekazywane konsumentom.

Usprawnienie obrotu produktami rolnymi, to zresztą zagadnienie, które interesuje nie tylko producentów - rolników. Spożywca jest tu zainteresowany przynajmniej w tym samym stopniu. Nic więc dziwnego, że sprawy te muszą żywo interesować opinię publiczną.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE POLSKI W OŚWIETLENIU B. G. K.

Położenie gospodarcze Polski doznało w roku 1937 wyraźnej poprawy zarówno w dziedzinie produkcji i wymiany, jak i na odcinku pieniężno-kredytowym. Trwający od czterech przeszło lat zwyżkowy ruch wskaźników gospodarczych, przybrał na sile i stał się powszechniejszy, obejmując wszystkie prawie gałęzie życia gospodarczego. Wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w stosunku do r. 1936 o 18%., w porównaniu zaś z najniższym poziomem kryzysowym z r. 1932 zwyżkował o przeszło 57%.

Silnie zwiększony ruch inwestycyjny i budowlany przyczynił się przede wszystkim do wzrostu wytwórczości przemysłów produkcyjnych i surowcowych, głównie zaś w hutnictwie żelaznym i kopalnictwie rud, w przemyśle metalowo- maszynowym, mineralnym, drzewnym, częściowo również w chemicznym. Jednocześnie zwiększająca się wskutek wzrostu zatrudnienia i dochodów siła nabywcza ludności stwarzała lepsze warunki zbytu dla artykułów przemysłowych oraz produktów rolniczych. Czynnikiem ożywienia była również pomyślniejsza koniunktura wywozowa dla szeregu artykułów, wzrastający jednak silniej przywóz surowcowy i inwestycyjny spowodował saldo bierne w bilansie handlowym na sumę kilkudziesięciu milionów złotych W ogólnym procesie zwyżkowym niewątpliwie znaczny udział miało również rolnictwo dzięki poprawie cen artykułów rolniczych, głównie zbóż, oraz korzystniejszemu stosunkowi cen rolniczych do przemysłowych — mimo mniejszego urodzaju zbóż oraz nieurodzaju pasz w ostatnim roku gospodarczym.

Rynek pieniężno - kredytowy odznaczał się w roku ubiegłym dużą płynnością, spowodowaną silnym wzrostem wkładów przy daleko słabszym rozszerzeniu działalności kredytowej banków. Stan wkładów w instytucjach finansowych podniósł się bowiem o około 600 milionów złotych, osiągając na koniec roku przeszło 3,8 mild. zł. Wzrastająca płynność życia gospodarczego przyczyniła się do poprawy wpłacalności oraz stworzyła warunki do obniżenia ceny pieniądza. Wywarło to korzystny wpływ na rynek lokacyjny, powodując zwłaszcza pod koniec roku wzmożone lokaty w papierach wartościowych i dużą poprawę ich kursów.

Korzystne tendencje rozwojowe, występujące od początku roku, utrzymały się również w grudniu. Ultimo roczne w bankach zostało zlikwidowane bez żadnych trudności, dzięki dalszemu silniejszemu przyrostowi wkładów oraz dużej płynności przedsiębiorstw. Operacje kredytowe w związku z płatnościami na koniec roku wzrosły przy większym wykorzystaniu rezerw kredytowych w instytucji emisyjnej. Dzięki wzrastającym dochodom skarbowym, równowaga budżetu państwowego została w ciągu ubiegłego roku utrwalona i zwłaszcza grudzień przyniósł znaczniejszą nadwyżkę dochodów nad wydatkami.

Ogólny stan produkcji przemysłowej, mimo osłabienia ruchu w niektórych gałęziach sezonowych, utrzymał się do końca roku na wysokim poziomie. Obliczany przez Instytut Badania Koniunktur wskaźnik produkcji podniósł się w grudniu o około 2% do 88,3 (do podstawy 1928 równa się 100). Wydobycie i zbyt węgla były większe, nieco słabiej natomiast pracował przemysł naftowy. Wysoki stan produkcji hut żelaznych, przekraczający znacznie poziom z lat wysokiej koniunktury, przyczynia się do wybitnej poprawy w kopalnictwie rud. Również w przemyśle przetwórczym utrzymany został ogólnie wysoki stan zatrudnienia, zwłaszcza jeżeli chodzi o dobra produkcyjne. Ze względu na ograniczenia pracy w wybitnie sezonowych branżach, a zwłaszcza przy robotach publicznych, liczba zatrudnionych spadła w grudniu, a stan bezrobotnych, jak corocznie w miesiącach zimowych, doznał silniejszego wzrostu.

DZIAŁALNOŚĆ BANKÓW PRYWATNYCH I DOMÓW BANKOWYCH W GRUDNIU R. UBIEGŁEGO

Łączny bilans surowy banków prywatnych i domów bankowych na 1 stycznia r. b. w porównaniu z bilansem tych instytucyj na 1 grudnia roku ubiegłego, wykazuje zwiększenie się sumy bilansowej o 29,5 milionów zł. W grudniu roku ubiegłego natomiast środki operacyjne wzrosły o sumę 38,8 milionów złotych.

Zwiększenie to jednak w głównej mierze zostało spowodowane znacznym wykorzystaniem kredytów redyskontowych, w związku z normalnym na ultimo roku gromadzeniem przez banki większych rezerw kasowych.

Rozłożenie przyrostu środków operacyjnych w poszczególnych grupach instytucyj było niejednolite. Grupa banków prywatnych wykazała wzrost o 44,4 miln. zł., w domach bankowych zwiększenie wyraziło się sumą 1,8 milionów zł., grupa natomiast oddziałów banków zagranicznych wykazała spadek środków operacyjnych o 7,4 miln złotych.

Wzrost środków operacyjnych spowodowany został głównie zwiększonym wykorzystaniem kredytów redyskontowych o 33,3 miln. zł. Poza tym wzrost wskazują: wkłady o 13,0 miln. zł. i zobowiązania wobec banków zagranicznych o 3,4 miln. złotych. Zmniejszeniu natomiast uległy salda kredytowe na rachunkach bieżących o 5,5 miln. zł., zobowiązania wobec banków krajowych — 5,0 miln. zł., oraz zobowiązania inkasowe i przekazy o 0,4 miln. zł.

Ogólna suma akcji kredytowej pozostała na poziomie poprzedniego miesiąca przy pewnych przesunięciach w poszczególnych rodzajach kredytów.

W grupie banków prywatnych zaznaczył się wzrost akcji kredytowej o 3,9 milionów zł., w wyniku zwiększenia kredytów dyskontowych 18,7 miln. zł. (głównie w związku ze specjalnymi kredytami dla cukrowni na przeprowadzenie nowej kampanii) i zmniejszenia weksli protestowanych o 5,2 miln. zł. oraz kredytów w rachunkach bieżących o 16,4 miln. zł. przy jednoczesnym zwiększeniu pozycji pożyczek terminowych o 8,2 miln. złotych.

W grupie oddziałów banków zagranicznych, po przejściowym wzroście akcji kredytowej w poprzednim miesiącu, występuje nadal od szeregu miesięcy spadek sumy udzielonych kredytów.

Pogotowie kasowe na koniec roku ubiegłego w porównaniu z miesiącem poprzednim wykazuje wzrost, co zresztą jest objawem typowym, ze względu na ultimo roku. i

WYGAŚNIĘCIE ULG PODATKOWYCH

Z dniem 31 marca r. b., wygasają ulgi przyznane dla zaległości podatkowych rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 roku. Wskutek tego odroczone na podstawie tego rozporządzenia do dnia 31 marca r. b. zaległości stają się po dniu tym wymagalne i w razie niezapłacenia ich do tego terminu będą ściągane w drodze przymusowej.

Z chwilą wygaśnięcia odroczenia wygasa również prawo płacenia odroczonych zaległości bez odsetek, z bonifikatą sięgającą obecnie 50% wpłaconej sumy. Bonifikatę tę stosuje się w ten sposób, że każdą wpłatę dokonaną do dnia 31 marca r. b. włącznie na poczet odroczonych zaległości zalicza się na te zaległości w wysokości 150%, a więc kto np. wpłaci 200 złotych ma zaliczone na pokrycie zaległości [illegible]00 złotych. Wpłaty z taką bonifikatą można dokonywać nie tylko gotówką, lecz również obligacjami Pożyczki Narodowej i Pożyczki Konwersyjnej z r. 1924.

Po dniu 31 marca r. b. omawiane zaległości nie będą korzystały z żadnych bonifikat, a ponadto przy ich regulowaniu, będą pobierane odsetki od dnia 1 kwietnia 1934 roku. Kto więc, np. ma odroczone na podstawie omawianego rozporządzenia do dnia 31 marca r. b. zaległości w łącznej sumie 1.200 złotych, może te zaległości w terminie do dnia 31 marca r. b. pokryć bez odsetek wpłatą 800 złotych (gotówką, bądź też obligacjami Pożyczki Narodowej lub Pożyczki Konwersyjnej). Po dniu 31 marca r. b. na uregulowanie tej zaległości będzie musiał wpłacać już 1.632 złote (1.200 złotych zaległości plus 36% odsetek za cztery lata), a więc przeszło dwa razy tyle.

POZYCJA POLSKI W GOSPODARCE ŚWIATOWEJ

Podstawy do zacieśnienia współpracy gospodarczej pomiędzy Polską o zagranicą oparte są również na tym, że poziom cen polskich w złocie nie odbiega od przeciętnego poziomu cen europejskch. Rezultat ten osiągnięty został w drodze racjonalnej, nie zaś w drodze deprecjacji walutowej, do której uciekała się większość krajów świata. Umiarkowany poziom cen w kraju stwarza podstawy dla dalszej ekspansji naszego wywozu na rynki zagraniczne.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Należymy do krajów „opóźnionych" w rozwoju koniunktur, a to w tym sensie, że poprawa gospodarcza w całej pełni ujawniła się u nas dopiero od 2-ch lat, podczas gdy w niektórych krajach, jak np. w Stanach Zjednoczonych i w W. Brytanii już r. 1933 wyraźną poprawę koniunktur. Moment ten nie jest dla nas niekorzystny. Wobec pomyślnych widoków dla wykorzystania koniunktur wewnętrznych możemy wyciągnąć pewne korzyści z zarysowującego się lekkiego osłabienia koniunktur w świecie. Osłabienie to połączone jest ze spadkiem cen głównych surowców, których import w coraz większych ilościach jest niezbędny dla podtrzymania naszej aktywności przemysłowej. Pogorszenie koniunktur w świecie przyczynia się poza tym do poszukiwania przez kapitalistów zagranicznych korzystniejszych lokat, aniżeli te, które mogą uzyskać na miejscu, a Polska jako kraj o ustabilizowanych stosunkach finansowych i walutowych, oraz rozwijającej się produkcji, stanowić może dla lokat teren szczególnie atrakcyjny.

Wzmocnienie pozycji gospodarczej Polski wynika również z tego, iż dopiero w kilku ostatnich latach występujemy w stosunku do zagranicznego świata gospodarczego jako jednostka w pełni gospodarczo niezależna. Przyczyniły się do tego przede wszystkim: wspaniały rozwój naszego handlu morskiego przez Gdynię i Gdańsk, rozwój naszej żeglugi handlowej oraz przejmowanie w polskie ręce dyspozycji handlem zagranicznym. W tych warunkach ze spokojem możemy oczekiwać, iż rok 1938 przyniesie dalsze wzmocnienie naszego stanowiska w gospodarce światowej.

Pozycja Polski w gospodarce światowej uległa w r. ub. znacznemu wzmocnieniu. Twierdzenie to łatwo jest uzasadnić zarówno rozwojem koniunktur gospodarczych wewnątrz kraju, jak i porównaniem sytuacji gospodarczej Polski z sytuacją głównych centrów gospodarczych świata. Głównym elementem dodatnim naszej sytuacji gospodarczej w stosunku do zagranicy jest stabilizacja naszego położenia. Wynika ona z zabezpieczenia podstaw finansowych i walutowych i skierowania rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarstwa na zdrowe tory, gdzie nie zagrażają im żadne poważniejsze wstrząsy.

Stabilizacja naszej sytuacji gospodarczej jest zasługą wieloletniej, konsekwentnej polityki finansowej i gospodarczej, mającej na celu znormalizowanie stosunków gospodarczych w kraju, unikając wszelkich łatwych, lecz krótkotrwałych sukcesów gospodarczych. Zrównoważenie budżetu, obrona waluty, racjonalna polityka cen, zmierzająca do przeszkodzenia ich nadmiernej zwyżce — wszystko to sprawiło, iż Polska weszła w okres poprawy gospodarczej z wyjątkowo zdrową strukturą swej aparatury finansowej i wytwórczej. To też — jakkolwiek udział nasz w ogólnych światowych obrotach handlowych jest niewielki — i należymy do grupy krajów t. zw. „dłużniczej", to jednak obroty naszego handlu zagranicznego w ostatnich dwóch latach stale wzrastają. Podnosi się również udział nasz w międzynarodowym handlu towarowym.

Racjonalność naszej polityki gospodarczej uwydatnia się zwłaszcza ostatnio, kiedy w całym szeregu krajów zaczynają występować zjawiska depresyjne. W jednych krajach, jak np. w Stanach Zjednoczonych i w W. Brytanii stanowią one reakcję na poprzedni, niezwykle szybki rozwój życia gospodarczego, w innych są wynikiem błędów, popełnionych w polityce finansowej i gospodarczej. W Polsce natomiast, nie tylko że nie występują zjawiska depresyjne, ale nie ulega żadnej wątpliwości, że znajdujemy się dopiero w początkowej fazie rozwoju koniunkturalnego, obliczonego na szereg lat. Czynnikiem pozytywnym jest nasza polityka podstawowych inwestycyj komunikacyjnych, energetycznych i przemysłowych, prowadzona w oparciu o własne zasoby finansowe i surowcowe.

Nieco gorzej przedstawia się sprawa naszego handlu zagranicznego. Poprawa koniunktur w kraju spowodowała bowiem silniejszy wzrost przywozu aniżeli wywozu, wskutek czego wystąpiło w r. ub. po raz pierwszy ujemne saldo bilansu handlowego, które może mieć w przyszłości tendencję do dalszego wzrostu.

Niedługa przyszłość przynieść może i na tym odcinku zmianę na lepsze. Wielkie kapitalistyczne kraje zachodniej Europy i St. Zjednoczonych — dysponujące równocześnie wielkimi zasobami kapitałowymi oraz surowcami, zdają sobie sprawę z konieczności wyrównania istniejących dysproporcji w świecie. Misja, powierzona przez główne mocarstwa gospodarcze b. premierowi belgijskiemu Van Zeelandowi, zbadania możliwości zacieśnienia międzynarodowej współpracy gospodarczej, zdaje się zapowiadać zwołanie wkrótce międzynarodowej konferencji gospodarczej.

SPÓŁKA AKCYJNA FABRYK METALOWYCH
pod firmą
NORBLIN, B-cia BUCH i T. WERNER.
Zarząd w Warszawie, ul. Żelazna 51.
Centrala Telefoniczna 5.69.90.
Poleca gotowe na składzie.
Platery: sztuciec na białym metalu, grubo srebrzony, gładki i stylowy.
Galanterię: Kosze, etażery, cukiernice, lichtarze i t.p
Urządzenia dla restauracyj i hoteli.
Przedmioty kościelne.

Zjednoczone Fabryki Portland Cementu „FIRLEY“ Sp. Akc.
Warszawa, Czackiego 14. Tel. 641.42.
Produkują w fabrykach w Górce **(Siersza-Wodna)** w **Rejowcu i Wejcherowie** cement portlandzki o wytrzymałościach przewyższających znacznie wymagania polskich norm; zdolność produkcji rocznie około 400.000 ton.
Telefon Biura Sprzedaży Nr. 532.95,
Z cementu swego firma produkuje azbestowo-cementową dachówkę oraz płyty faliste marki „ETERNIT“ — tanie ogniotrwałe, lekkie izolujące, szczelne i estetyczne pokrycie dachu.
Zakłady Przemysłowe „Eternit“ Sp. Akc.
Warszawa, ul. Zgoda Nr. 8.
Telefon Biura Sprzedaży Nr. 3.08.85.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
m. Łodzi.
Centrala: ul. Św. Andrzeja 3 (dom własny)
Dyrekcja 207-68. Dyskonto 207-57.
INKASO 207-57.
Oddział I. Pomorska Nr. 3. Tel. 206-69.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, wynajmuje skarbonki, otwiera rachunki czekowe, dyskontuje weksle, załatwia inkaso i dokonywuje wszelkich operacyj bankowych.
Tajemnica wkładów
Prawnie zastrzeżona
Za wkłady złożone w K. K. O. m. ŁODZI odpowiada GMINA m. ŁODZI całym swoim majątkiem wynoszącym Zł. 150.000.000 i wszyskimi dochodami wynoszącemi około 25.000.000 *Zł.*
K. K. O.
to
Tajemnica — Bezpieczeństwo — Korzyść

JULJAN WALTER
ROZLEWNIA WIN
Warszawa, ulica Bracka 9. Tel. 9.27.16.
Poleca uprzejmie Szanownej Klienteli Stałej i nowej: Wino Francuskie Monbenault SEC et DEMI-DOUX po 7 Zł. (MONBENO) w szampankach sprowadzone bezpośrednio od właściciela (Henri Leduc z Monbenault. Są to wina andegaweńskie (VINS d'ANJOU) wytrawne (sec) półsłodkie (DEMI-DOUX). Ze względu na wytworny smak i efektowny wygląd pożądane na wszystkich uroczystościach, zarówno rodzinnych, jak i publicznych.

DR. FARM. WENDA K.
APTEKA
Krak. Przedmieście 55.
Biuro Zarządu: Warszawa, Wronia 80, róg Leszna.
Centrala telefoniczna: 550-40.

POLSKI EKSPORT ROLNY Sp. z o. o.
Eksport produktów rolnych do wszystkich krajów europejskich i pozaeuropejskich.
Oddział w Gdańsku, Hopfengasse 26/7.
Zarząd, Warszawa, Marszałkowska 138.
Centrala Telefoniczna: 5-56-33.

„PELIKAN“ Sp. z o. o.
Zakłady Chemiczne.
Warszawa, Skierniewicka 26/28.
Telefon 5.40.23.

ZAPORY i ROBOTY HYDRAULICZNE.
Warszawa, Polna 72. Tel. 815-10.

JARNUSZKIEWICZ KONRAD i Sp. S. A.
Zakłady Wyrobów Matalowych.
Warszawa, Grzybowska 25. Tel. 6 11-82.

Maszyny i Przybory Szewskie do nabycia w Firmie
DANZIGER ZYGMUNT.
Warszawa, Ogrodowa 3. Tel. 224-54.

Polsko-Holenderskie Towarzystwo Importu i Eksportu Skór Surowych.
„POLHOLSKÓR“ Sp. z o. o.
Warszawa, Hipoteczna 3. Tel. 6-26-99.

BACON EXPORT.
OSKAR ROBINSON
Nakło n/Notecią.

PAWELSCY B-cia.
Fabryka Wyrobów Galant-Metalowych.
Warszawa, Długa 29. Tel. 11-01 43.

Ceny ogłoszeń: Cała strona zł. 500. — pół strony zł. 300. — ćwierć strony zł. 175. — jedna ósma strony zł. 90. — jedna szesnasta strony zł. 50, najmniejsze ogłoszenie zł. 10 — na okładce o 25 proc. drożej, wśród tekstu ogłoszeń się nie zamieszcza.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada o ile nie będzie specjalnych zastrzeżeń.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Złota 54. Tel. 338-54. Konto P. K. O. 142,590. Konto rozrachunkowe Nr. 17. Skrytka pocztowa 828.

Za wydawnictwo i Red. naczelny: J. JACOBSKIND

Druk. „ZGODA“ J. Klimczak i S-ka. Zielna 47. Tel. 619-57.